

White 2115, Śliczny chłopiec

Hej, śliczny chłopiec numer jeden

Czuję się sam jak Janet McCarthy
W tym wyjątkowym świecie jak RICK sanchez
Mam wrażenie, że już nie pasuję wcale do tej bajki
Może stąd złudne podejście, że jak się upiję to w końcu ogarnę
Moje podejście bipolarne
Bo raz kocham, bo raz nienawidzę i tak jestem zawieszony między blaskiem no i jakąś pustką
Mój spacer po linie parę metrów ponad basenem z wódką
I to jest głupie, bo na wychodzie jestem Młody Łajcior
Dla nich zawsze będę Młody Łajcior
Zawszę będę przykładem tego, że warto
Nawet jeśli blokowisko twoją wiarę ci ukradło
Popatrz na mnie, nie wszystko jest idealne
Sam mam kurwa krzywe zęby no i bęben
Tu chodzi o podejście
Nie pozwól sobie wmówić, że bycie sobą jest błędem
Bo nikt za ciebie życia nie zacznie, no i to jest pewne
Kubki w górę za to, całkiem śmieszne jak długo byłem tak głupi tato
Bo chcę żyć wiecznie
By nareszcie żyć szczęściem kurwa i mieć, co zechcę moim bliskim wszystko kupić za to
No bo świat należy do nas, nie chcę go widzieć w bieli
Tylko chcę go widzieć we wszystkich kolorach
A każdy, co spróbuję mi przeszkodzić
To sfałszuję dowody i poważnie osobiście ich pochowam

Ulala, weź tańcz ze mną
Ulala, rób hajs ze mną
Ulala, weź płacz ze mną
I nie pozwól mi dojrzeć
Pretty Boy